



DR WAYNE W. DYER
ESTHER HICKS

**ROZMOWY
MISTRZÓW**
o najważniejszych
prawach życia



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

ROZMOWY MISTRZÓW

o najważniejszych
prawach życia

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żaden fragment niniejszej publikacji nie może być reprodukowany w formie mechanicznej, elektronicznej, fotograficznej ani w formie nagrania fonograficznego; przechowywany w systemie do wyszukiwania informacji; transmitowany ani kopiowany na użytek publiczny lub prywatny – poza dopuszczalnym „uczciwym użyciem” w postaci krótkich cytatów zamieszczonych w artykułach i recenzjach – bez wcześniej udzielonej pisemnej zgody wydawcy.

Autorzy niniejszej książki nie udzielają w ramach tej publikacji porad medycznych ani nie zalecają użycia żadnej z podanych technik jako formy terapii problemów natury medycznej, fizycznej lub emocjonalnej bez bezpośredniej lub pośredniej konsultacji z lekarzem. Zamiarem autorów jest jedynie udzielić informacji ogólnej natury w celu pomocy czytelnikowi na jego drodze do emocjonalnego i duchowego dobrobytu. Czytelnik używa podanych w niniejszej książce informacji na własne ryzyko, autorzy i wydawca nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za zachowanie czytelnika.

DR WAYNE W. DYER
ESTHER HICKS

ROZMOWY MISTRZÓW

o najważniejszych
prawach życia

Słuchaj Radia Hay House na www.hayhouseradio.com



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Irena Kłoskowska
SKŁAD: Iga Maliszewska
PROJEKT OKŁADKI: Iga Maliszewska
TŁUMACZENIE: Anna Lewicka

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2015
ISBN 978-83-7377-734-7

Tytuł oryginału: CO-CREATING AT ITS BEST
Copyright © 2014 by Wayne Dyer and Esther Hicks
English language publication 2014 by Hay House Inc. USA

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2015
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych,
kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND



*Nie jesteście obserwatorami rzeczywistości.
Jesteście kreatorami rzeczywistości.*

- ABRAHAM

SPIS TREŚCI

<i>Wstęp spisany przez dr. Wayne'a W. Dyera</i>	9
<i>Wstęp spisany przez Esther Hicks</i>	11

Pomysł Reida.....	15
Kim jest Abraham?	19
Czym jest inspiracja?	23
Pęd wczesnego poranka	25
Co z afirmacjami?	29
Wybory sprzed narodzin.....	31
Interakcja z tymi, którzy „odeszli”	35
Wybaczył swojemu ojcu	39
Kontrast i twój punkt przyciągania	45
Istnieje tyle przemocy	51
Czy garstka może wpłynąć na miliony?	53
Programowanie przed snem.....	57
Dynamika między rodzicem a dzieckiem	61
Teraz widzi wszystko jasno.....	67
Skazani na dokonywanie wyborów?	73
Obieranie swojej ścieżki.....	77
Czy walka z przeciwnościami jest konieczna?	81
Zanurzeni w złych wiadomościach.....	85
Dbasz o to, jak się czujesz?.....	87
Interpretując Bhagavad Gitę	95
Wydawanie waluty myśli	101
Czy istnieją wniebowstąpieni mistrzowie?	103

Czy istnieje piekło?	105
O żałowaniu przeszłości.....	107
Czy można dzielić duszę?.....	111
Wiara w siebie	117
Zmiana myślenia i godzenie się	121
Doświadczył cudownego uczucia uzdrowienia	123
Genetycznie modyfikowana żywność i inne	131
Opinia Abrahama o scenie politycznej.....	139
Zakończenie spotkania Dyera z Abrahamem	143

<i>O Autorach</i>	145
-------------------------	-----

KONTRAST I TWÓJ PUNKT PRZYCIĄGANIA



Czasem podczas moich wykładów mówię o całej tej idei wynoszenia się ponad dwoistość, jako że cały ten fizyczny świat polega na dwoistości. Istnieje nad/pod, dobro/zło, kobieta/mężczyzna, wschód/zachód...

To pomaga w ogniskowaniu. Innymi słowy, jeśli nie wiesz, czego nie chcesz, nie możesz wiedzieć, czego chcesz. Nazywamy to Pierwszym Krokiem procesu kreacji. Ten kontrast, lub inaczej mówiąc, to, co nazywasz dwoistością, powoduje, że wyrażasz prośbę. Jednak ludzie często prowadzą życie w trybie wyrażania prośb na zasadzie przód-tył, góra-dół, przez który wprowadzają zamieszanie na poziomie wibracji. Chcesz, aby kontrast pomógł ci w wyrażeniu prośby, ale nie chcesz, żeby twoje życie polegało tylko na proszeniu – do tego służy Pierwszy Krok.

Kiedy więc stąd odchodzę, kiedy wydaję z siebie ostatni dech i wkraczam do Nie-Fizyczności, nie czekają tam na mnie żadne przeciwności?

W Nie-Fizyczności istnieje kontrast, ale z twojej fizycznej perspektywy jest tak nieznaczny w porównaniu do oporu, do którego jesteś przyzwyczajony, że jest wręcz niezauważalny.

Co rozumiecie przez *kontrast*?

Różnorodność, zróżnicowanie. Wiedzę, czego nie chcesz, i wynikającą z tego wiedzę o tym, czego chcesz. Innymi słowy, właśnie to powoduje, że wystrzeliwujesz z siebie wibracyjne pociski pragnień.

Proces kreacji składa się z trzech kroków. Pierwszym jest wyrażenie prośby, którą kontrast pomaga określić z maksymalną dokładnością. Krok Drugi ma miejsce, kiedy Źródło odbiera wynikające z prośby wibracje i od razu wysyła Dopasowane Wibracje. Dlatego właśnie mówimy: „To, o co prosisz, jest ci natychmiast dane”.

Często jednak istnieje duża różnica między tym, o co proszą ludzie, a tym, do czego są uczepieni w zakresie swoich wibracji. Właśnie o tym mówiłeś wcześniej. Prosiłeś o uczucie wybaczenia, ale trzymałeś się czegoś, co wyrażało zupełnie inne emocje. To właśnie jest ta *różnica wibracji*, która jest powodem każdego dyskomfortu.

Przejdźmy dalej: Krok Trzeci polega na tym, co nazywamy *przyzwoleniem*. Na tym etapie znajdujesz sposób na znalezienie wibracji odpowiadających temu, o co prosisz. W szerszym kontekście tak naprawdę jest to właśnie linia najmniejszego oporu, ale jeśli jesteś przyzwyczajony do myślenia w zakresie strachu albo bólu, wtedy zwykle wcale nie sprawia ona wrażenia linii najmniejszego oporu, jako że tak trudno się na nią przestawić. Dlatego właśnie w końcu zanurzasz się z powrotem w Nie-Fizyczności.

Jeśli jesteś w stanie zniwelować tę różnicę wibracji pomiędzy tym, o co prosisz, a tym, czym odpowiada ci Źródło tak, aby twoje wibracje w danym momencie zgrały się z wibracjami twoich pragnień, wtedy spłynie na ciebie inspiracja. Wtedy zaczniesz realizować detale swojej prośby.

Dość często ostatnio wspominamy o *punkcie przyciągania*. Większość ludzi nie ma pojęcia, że nadaje jakiś sygnał i że wszystko, co do nich dociera, jest odpowiedzią na emitowany przez nich sygnał. Nazywamy to *punktem przyciągania*.

Twoje emocje są czystym wskaźnikiem mieszanki wibracji, które zachodzą w tobie w każdej chwili pomiędzy twoim pragnieniem czegoś a twoimi wierzeniami dotyczącymi tej rzeczy. Dysponujesz *Systemem Naprowadzania Emocjonalnego*, który składa się ze wszystkich emocji, które odczuwasz – od strachu i rozpacz, do emocji o troszeczkę lepszym wydźwięku, jak frustracja i przytłoczenie, aż do naprawdę pozytywnych uczuć, jak nadzieja, miłość, radość i wdzięczność. Im bardziej pozytywne uczucie, tym mniejsza różnica wibracji między twoimi myślami i twoim pragnieniem.

Kiedy jesteś w konkretnym nastroju, na przykład gburowatym, to tak, jakbyś znajdował się na wirującym dysku gburowatości, który maksymalizuje twoje szanse na spotkanie innych kłótliwych osób tak długo, jak się na nim znajdujesz. Innymi słowy, jeśli pewnego dnia spotykasz bardzo dużo gburów, dobrze byłoby, żebyś zdał sobie sprawę, że sam znajdujesz się na dysku gburowatości. To jest twój punkt przyciągania i to jest powód, dla którego tacy ludzie ciągną do ciebie. Esther mówi, że to jak z siedmioma krasnoludkami. Jest dysk, który można nazwać Gburkiem; dysk, który można nazwać Wesołkiem, i dysk, który można nazwać Nieśmiałkiem. Zgromadziła już jakichś 200 krasnoludków. Dysk, który można nazwać Zadziorkiem...

To może być bardzo pomocne w zrozumieniu, że każdy ma punkt przyciągania i że można go kontrolować. Najlepszym momentem na uzyskanie kontroli jest pierwsza chwila po przebudzeniu każdego poranka. Przeobrażenie punktu przyciągania nie trwa długo; 20, 30, 40 lub 50 dni budzenia się bez stawiania oporu i celowe skupianie się na utrzymaniu stanu coraz mniejszego oporu spowoduje dużą różnicę w twoim samopoczuciu, a także w tym, czego będziesz doświadczał. Zacznesz uzyskiwać lepszy wgląd we wszystko, poczujesz, jak manifestują się w tobie pozytywne emocje, a do twojej głowy zaczną napływać nowe pomysły.

Kiedy Esther zaczęła tego wszystkiego świadomie doświadczać i widzieć osobiste korzyści płynące z porannego skupienia, powiedziała: „Proszę, nazwijcie to Czwartym Krokiem!”. Mianowicie, kiedy utrzymujesz się na takim wysoko wirującym dysku i nie spadasz z niego ani po śniadaniu, ani po lunchu, a w końcu zachowujesz na nim równowagę przez cały dzień, wtedy zaczynasz dostrzegać powiązanie między wszystkimi miłymi rzeczami, które spotkały cię tego dnia, i czujesz niestawiające oporu wibracje, które udało ci się celowo osiągnąć. Wtedy i tylko wtedy jesteś w stanie świadomie włączyć się do procesu współtworzenia przy pomocy Nie-Fizyczności. Docieramy teraz do rdzenia twojego pytania o istnienie kontrastów w Nie-Fizyczności. To takie celne pytanie.

Wyobraź więc sobie siebie na tym wysoko wirującym dysku, na którym tak dobrze się czujesz. Znajdujesz się na nim już od jakiegoś czasu i poprzez to, co dzieje się w twoim życiu, masz dowody na to, że się na nim utrzymujesz. Spotykasz miłych ludzi, korki wydają się mniejsze, znajdujesz dobre miejsca do zaparkowania, a przede wszystkim czujesz jasność myśli! Nie odczuwasz żadnego mętliku w głowie. Wszystko się udaje w każdej sferze twojego życia. Czujesz, że wszystko się odwróciło, jak sam wspominałeś. Uczyliś dramatyczny zwrot w zakresie wibracji. I teraz to się utrzymuje, ponieważ osiągnąłeś to celowo. Posiadłeś to dzięki systematycznej praktyce. Jest twoje.

Jednak nawet kiedy znajdujesz się w tym wibrującym miejscu o niesamowitym dostrojeniu, problemy ciągle mogą się pojawiać. Nadal istnieje kontrast. Jednak różnica polega na tym, że teraz problemy nie strącają cię z dysku. Zamiast tego odczuwasz je jako szanse, jako coś interesującego, jako coś, co skłania do myślenia. Nie sprawiają wrażenia, jakby miały się przytłoczyć, pochłonąć lub pokonać. Teraz kontrast jest jedynie kwestią opcji i wyborów.

Cudownie jest zrozumieć, że funkcjonuje się poprzez wibracje, i wysyłać je celowo, a potem obserwować, jak wszystko dookoła

odpowiada na te świadomie wysłane vibracje. A potem budzić się w tych przejmująco istotnych momentach, jak 3:13 nad ranem.

Czy jesteśmy w stanie osiągnąć stan miłości, który nie ma przeciwieństwa, lub radości, dla której nie ma kontrastu, kiedy wciąż znajdujemy się tutaj, w fizycznym świecie?

Nie chciałbyś tego z jednego ważnego powodu: jeśli zniknąłby kontrast, zniknąłby też rozwój. A rozwój jest kluczowy dla nieskończoności. Innymi słowy, bez możliwości wyboru nie byłoby niczego więcej. A bez niczego więcej wszystko by ustało.



DYNAMIKA MIĘDZY RODZICEM A DZIECKIEM

Pewien poeta, William Wordsworth, powiedział: „Narodziny są tylko snem i zapomnieniem. W dzieciństwie – wszędzie wokół nas – niebios!”.

Można mówić o zapomnieniu w takim sensie, że nie pamiętasz szczegółów. Jednak pamiętasz poczucie wartości. Wiesz, ile znaczysz. Wiesz, że przyszedłeś tutaj w określonym celu. Dlatego też kiedy ludzie próbują ci wmówić, że jest inaczej, nie przyjmujesz tego chętnie, przynajmniej na początku. W dłuższej perspektywie czasu mogą cię uwarunkować tak, byś o tym nie pamiętał, jednak możesz do tego wrócić. Zacznij jutro rano.

Tak. Myślę jednak o tych wszystkich rodzicach i o tym, jak często warunkują dzieci wszystkimi swoimi: „Nie możesz tego robić” lub „Tego się nie da”, lub –

Jeśli mielibyśmy dać rodzicom jedną radę, powiedzielibyśmy im, żeby rozmyślnie wybrali swój emocjonalny dysk – dopasowany do swojego *jestestwa* – a potem zaczęli rozmawiać z dziećmi. Nie należy pozwolić, żeby przypadkowa sytuacja stała się powodem

wyboru emocjonalnego dysku. Fakt, że dzieci były nieposłuszne lub źle się zachowały, nie może stać się powodem, dla którego czujesz się tak a nie inaczej.

Skupianie się na rzeczach, których nie chcesz, powoduje, że umieszczasz się na dysku, na którym nie chcesz być. Niektórzy płacą za to życiem pełnym nienawiści. Jednak możesz wybrać, na czym się koncentrujesz, bo chcesz mieć dobre samopoczucie, a wtedy słowa natchnione takim działaniem przyjdą same. Pamiętaj, że w innych również tkwią *Wewnętrzne Istoty*.

Twoja *Wewnętrzna Istota* wie wszystko, o co prosiłeś. Obraca się w rzeczywistości złożonej z wibracji. Twoja *Wewnętrzna Istota* zdaje sobie sprawę ze wszystkiego, czego chcesz, i jak ustosunkowany jesteś do swoich pragnień. Widzisz, ona wie również, gdzie leży linia najmniejszego oporu, która może cię do nich doprowadzić. Kiedy więc zaczynasz rozumieć uczucie towarzyszące znajdowaniu się na drodze idącej po linii najmniejszego oporu, możesz zacząć pomagać innym w jej odnalezieniu.

Nie możemy uzyskać tej wiedzy od niemowląt? Mam na myśli – uczyć się od nich?

Tak, spróbuj spędzić z nimi trochę czasu. One wiedzą.

Tak. Ostatnio spędziłem sporo czasu z małym chłopcem o imieniu Jessie. Ma dwa lata i –

Czujesz jego mądrość.

O mój Boże.

Jego zrozumienie, jego miłość.

Jestem po prostu tak bardzo zakochany w tym małym chłopcu. Kiedy zabieram go ze sobą na basen i jesteśmy tam sami, patrzę mu w oczy i pytam go o Boga. Pytam go o Energię Źródła. Mówię: „Opowiedz mi o tym”.

A on odpowiada: „Za bardzo się na tym skupiasz”. Albo „Nie każ mi myśleć o rzeczach, o których jeszcze nie chcę myśleć”. Albo „Chciałbym, żeby wszyscy mogli to czuć tak jak ja”. Albo „Chciałbym utrzymać dostrojenie do Energii Źródła przez całe swoje życie”. Albo „Fajnie jest przebywać z kimś takim jak ty, który z powrotem znalazł połączenia. Dlatego tak dobrze mi z tobą. Nie jesteś jak większość ludzi. Jesteś taki jak to, co znam. Dlatego mnie do ciebie ciągnie”. Właśnie to mówi.

To niesamowite, Abrahamie, bo kiedy spotkałem go po raz pierwszy – kiedy miał pięć czy sześć miesięcy – rozpoznałem go. Nie chodziło tylko o to, że jest małym, uroczym chłopczykiem. Zobaczyłem w nim siebie jako dziecko.

Poczułeś, że wasze wibracje znajdują się w rezonansie. Innymi słowy, jest włączony, podłączony, nastrojony. Jeszcze się od tego nie odłączył. Jest ciągle podłączony, rozumiesz.

Przynosi mi tak dużo radości, nawet kiedy o nim myślę – o jego małej twarzyczce; o tym, jak się śmieje.

Przyjście na ten świat nowych dodaje temu światu ogromnej wartości. Wydaje ci się, że to ty istniejesz po to, żeby ich nauczać, jednak tak naprawdę to oni przychodzą uczyć ciebie. Uczą cię – zwierzęta też cię uczą, swoją drogą – wszystkie o wysoko wibrujących dyskach. Mówią do ciebie „Nie zepsuj tego”.

A my to wszystko psujemy.

Niechący. Nie musicie tego robić, a kiedy tak się dzieje, nie czujecie się z tym dobrze. Za każdym razem, kiedy zbaczasz z wi-bracji swojego jestestwa, czujesz oddzielenie. Kiedy zaś nie jesteś już oddzielony, odczuwasz ulgę. Jeśli nie chcesz wypracować w sobie umiejętności nieoddzielania swojego Połączenia ze Źródłem, znajdź coś, co wywołuje u ciebie stawianie oporu i spróbuj to uogólnić – a potem patrz, co się dzieje.

Co macie na myśli?

Na przykład. Cofnijmy się do czasów sprzed momentu, kiedy odczułeś to niesamowite połączenie ze swoim *jestestwem* na grobie ojca, do czasów, kiedy nadal rozwodziłeś się nad niestosownym zachowaniem swojego wyrodnego ojca. Zjada cię to. Czujesz w sobie straszny dysonans. Nie chcesz go odczuwać, ale nie potrafisz zmienić tego, co się stało. Nie jesteś w stanie zmienić historii, które o nim słyszałeś, ani swojego stosunku do nich. Istnieje w tobie silny pęd, a tobie nie podoba się sposób, w jaki go odczuwasz.

Mógłbyś zmienić temat myśli i zacząć myśleć o czymś przyjemniejszym, lecz w przypadku czegoś tak istotnego, jak relacja między rodzicem a dzieckiem, to zwykle niemożliwe. Zbyt wiele rzeczy ci o tym przypomina, choćby widok rodziców z dziećmi. Zatem nawet jeśli ważne jest dla ciebie zmniejszenie oporu, zamiast tego mówisz sobie takie rzeczy, jak: Nie wierzę, że mógł nas w taki sposób porzucić. Nie rozumiem, jak mógł się tak po prostu odwrócić”. Przy takich myślach negatywny pęd nabiera tempa.

Im więcej myślisz takimi kategoriami, tym szybszy robi się pęd i tym gorzej się czujesz. W taki sposób możesz sprawić, że tempo

negatywnego pędu stanie się wystarczająco wysokie, że uniemożliwić ci dostrojenie się do swojego *jestestwa* na bardzo długi czas.

Załóżmy jednak, że jesteś świadom tego, że nie chcesz doprowadzić do takiej sytuacji. Może nawet wysłuchałeś już kogoś takiego jak my. Mówisz więc do siebie: „Chcę po prostu poczuć się z tym lepiej. Tak naprawdę nie wiem, co myślał sobie mój ojciec. Nie wiem, co działo się w jego życiu. Nikt mi nie wyjaśnił, jak on się czuł. Może czuł się złamany. Może sądził, że nie ma nam nic do zaoferowania. Może myślał, że będzie nam lepiej bez niego. Nie wiem, co tak naprawdę czuł. Wiem, że otworzył mi drogę do tej czasoprzestrzennej rzeczywistości. Cieszę się z tego. Wiem też, że miałem w sobie wcześniej dużo sprzeczności, i myślałem, że to czemuś służyło. Wiem, że ulga, którą odczuję, kiedy się od tego uwolnię, będzie naprawdę znacząca. Nie wierzę też, że Źródło go nienawidzi”.

Zgadzam się.

„Nie wierzę, że Źródło skupia się na tym, co w nim było złego. Och, a może dlatego czuję się z tym tak okropnie. Dlatego że mam inną opinię o moim ojcu, niż Źródło”.

A kiedy opuszczę fizyczną formę?

Ponownie wrócisz do Źródła, by podzielić jego opinię o wszystkim.

Co z moim ojcem? Czy on tam będzie?

Dokładnie tam. Och, dokładnie, dokładnie tam. Nie oferując żadnego wyjaśnienia. Nie szukaj ostatecznego zamknięcia swojego problemu, bo nie ma zamknięcia. Wszystko się nadal otwiera. Ni-

gdy nie dotrzesz do dna czegokolwiek. *Prawo Przyciągania* oferuje jedynie więcej szczegółów.

Czy musiałem mieć w sobie wszystkie te przeciwieństwa, cały ten gniew, w celu –

Nie potrzebowałeś tego, ale nie jest tak, że tego nie chciałeś. Powiedziałeś: „Dam radę, rozwiążę to. Jestem nauczycielem i mam zamiar nauczyć wielu ludzi. A większość ludzi wcale nie rodzi się w usłanych puchem gniazdkach ani na wysoko latających dyskach. Jestem nauczycielem. Chcę pisać książki, które będą wsparciem, a nie mogę pisać o tym, czego nie rozumiem”.



DBASZ O TO, JAK SIĘ CZUJESZ?

Czy trzeba być nieustannie świadomym swoich myśli? One się po prostu pojawiają i –

Nie, ale musisz dbać o to, jak się czujesz, ponieważ jeśli to robisz, to kiedy wkroczysz na ścieżkę niespójną ze Źródłem wewnątrz ciebie, będziesz odczuwać pustkę. Pustka to dobre określenie, ponieważ właśnie o nią chodzi. Oddaliłeś się od tego, co o tym myśli Źródło.

To fantastyczne, ponieważ kiedy lata temu pierwszy raz kupiłem telefon komórkowy, musiałem na nim ustawić wiadomość automatycznej sekretarki. Byłem też wtedy bardzo zafascynowany waszymi naukami. Moja wiadomość brzmiała więc „Dzwoń się do Wayne’a Dyera. A ja chcę czuć się dobrze. Więc jeśli chcesz osiągnąć cokolwiek innego, to pomyłka. Może chcesz zadzwonić do doktora Phila albo kogoś, kto chce wysłuchiwać złych wieści”. I to ciągle jest wiadomość na mojej sekretarce, ponieważ chcę czuć się dobrze.

To jest też wiadomość Źródła.

Racja. Więc kiedy nachodzą nas myśli, które nie sprawiają, że czujemy się dobrze – jesteśmy w związku z kimś, kto do nas

nie pasuje, lub mamy pracę, która nie napędza nas radością, to czy Energia Źródła zaoferuje nam jakieś doświadczenia pasujące do tego, co myślimy, a co sprawia, że czujemy się źle, strasznie?

To nie Źródło ci to daje. Nikt nie udziela ci żadnej lekcji.

Chodzi mi o to, że pewni ludzie pojawiają się w różnych momentach życia i jest to pewien rodzaj synchroniczności.

Wszystko się zawsze dobrze układa – zawsze.

Więc miernikiem powinno być przyglądanie się uczuciom. W jaki sposób odczuwam to w swoim ciele? A jeśli to odczucie jest złe, natychmiast cofam się do dowolnej myśli w mojej głowie, która pozwala, by to się działo? To znaczy, czy możemy wszyscy po prostu czuć się dobrze cały czas?

Lubimy to tłumaczyć w ten sposób, że kiedy pojawia się w tobie myśl o czymkolwiek, to Źródło, które zawsze kroczy razem z tobą, ma myśl o tym samym.

To bardzo ważna informacja.

Kiedy czujesz się dobrze, twoja myśl jest zharmonizowana z tym, jak o danej rzeczy myśli Źródło. A kiedy czujesz się źle, to oddaliłeś się od tego, co Źródło wie o niej. Musisz też zrozumieć, że to ty wystrzeliłeś pociski pragnień. To ty powiedziałeś Źródłu *kim jesteś* i czego chcesz. Innymi słowy, jesteś twórcą twojej własnej rzeczywistości. Źródło jest tym, co utrzymuje wibracyjną częstotliwość tego, o co prosisz.

Nie jest możliwe, żebyś pragnął czegoś, co byłoby dla kogokolwiek szkodliwe, a jednocześnie czuł się dobrze, ponieważ, widzisz, jeśli ustanowisz taką intencję, oddalisz się od wibracji Źródła i poczujesz związaną z tym pustkę.

Więc naprawdę chodzi o troszczenie się o to, jak się czujesz, o myślenie bardziej celowo i nieustanne badanie swoich odczuć.

A jeśli nie czujesz się dobrze?

Nie martw się, to urośnie.

Co urośnie?

Ta myśl urośnie, a świadomość tego, że oddaliłeś się od swojego *jestestwa*, także urośnie. Twoja nieprzyjemna emocja wzmoćni się.

I koniec końców po prostu to porzucisz? Porzucisz tę sytuację? Znowu myślę o filmie o Stevie Jobsie, który dziś popołudniu widziałem, w którym on nie czuł się dobrze co do tego, jak sprawy się miały w jego firmie. Miał po prostu absolutną pewność, coś, co ja miałem przez całe moje życie, absolutną pewność dotyczącą sposobów swojego działania. I uprzejmie słucham – ponieważ jestem bardziej uprzejmy od Steve’a Jobsa – ludzi, którzy mówią mi, jak powinienem postępować. Ale wewnątrz mnie jest ta absolutna pewność, od której nie mogę odejść.

Prawdziwi mistrzowie opanowali umiejętność czerpania z tej Energii, która stwarza światy. Wiedzą, jak to jest korzystać z dźwięni. I uzależniają się od tego. Więc kiedy jesteś przyzwyczajony do tego, że dużo się dzieje, ponieważ czerpiesz z tej Energii, ponieważ wykombinowałeś, jak przestać sobie strzelać w stopę i przeciwczy-

łeś to, i pozwoliłeś, żeby sprawy nabrały rozpędu, to kiedy się od tego oddalas, mocno to odczuwasz i wiesz o tym.

On doszedł, tak jak wielu z was, do miejsca, gdzie jest się po prostu zmęczonym przekonywaniem ludzi znajdujących się na innych dyskach vibracji do swoich racji. Innymi słowy, doszedł on do miejsca, gdzie, słusznie zresztą, zdał sobie sprawę, że przekonywanie ich do kierunku działań, do którego sam był przekonany, spowodowałoby, że sam utraci swoją harmonię. A na to nie chciał sobie pozwolić. Odsunął się więc, stworzył całkowicie nową firmę, znalazł harmonię vibracyjną. I koniec końców wszystko do niego wróciło.

Lubimy tłumaczyć to tak, że większość istot fizycznych żyje w świecie, w którym starają się nawzajem zadowolić. Dawno zrezygnowały ze swojego *Systemu Naprowadzania*. Ponieważ kiedy twoja matka lub ktoś inny zwraca na ciebie uwagę i pochwała to, co robisz, to czujesz się dobrze. Możesz nadal próbować robić to, co sprawi, że czujesz jej akceptację, czuć się z tym dobrze i nie zdawać sobie sprawy z tego, że z każdym krokiem na tej drodze rezygnujesz z potencjalnej świadomości twojego własnego Naprowadzania, które przychodzi z wewnątrz.

Wiele osób wierzy więc w działanie i słowa, i w konsensus grupowy. I oczywiście, te rzeczy do pewnego stopnia pozwalają tworzyć. Ale w porównaniu z tymi, którzy czerpią ze Strumienia Energii, jest to bardzo skromne tworzenie. Istnieje wiele osób, które nauczyły się być *miłe*, bo tego się po nich oczekuje. I nie mówimy tu, że nie można być *miłym* w niektórych sytuacjach, ale mówimy, że to normalne czuć się źle, kiedy koncentrujesz się na czymś stojącym w opozycji do twojego *jestestwa* i tego, czego tak naprawdę chcesz. A nie jesteś w stanie wmówić sobie, że czujesz się dobrze, kiedy tak nie jest.

Właśnie to zobaczyłeś w filmie o Jobsie. Nie chciał udawać, że korzysta z przewagi, do której był przyzwyczajony, kiedy tak

nie było. Wycofał się więc i powiedział: „W porządku, róbcie to wszyscy tak, jak chcecie. Bo maszerujecie do bicia innego bębna niż ja”. I koniec końców przyszli do niego, błagając go o pomoc, ponieważ brakowało im energii i wizji, i mocy, którą jego skupienie nadawało całemu przedsięwzięciu.

Po tym, jak oświadczyłem, że nie napiszę następnej książki i że z tym już koniec, a ja jestem zmęczony i nie muszę tego już robić, pisałem przez pięć miesięcy ciągiem, codziennie. A teraz już piszę kolejną książkę, kiedy tamta jeszcze nie jest wydana.

Twoim książkom nie ma końca. Poddaj się temu po prostu. Po prostu się poddaj.

W jednym z rozdziałów *Teraz Widzę Jasno (I Can See Clearly Now)* napisałem, że kiedy byłem mały, to podczas gdy wszyscy inni oglądali Milтона Berle, *Mr. Tuesday Night* czy *Mr. Comedy*, to ja oglądałem program prowadzony przez katolickiego biskupa Sheena. Nazywał się *Warto żyć (Life is Worth Living)*. Miałem 12 czy 13 lat i prowadziłem notatki z tego programu, ponieważ go uwielbiałem. Przez kilka lat miałem ojczyzna, który był katolikiem i włączał ten program, więc w moim domu nie było Milтона Berle. Ale ja nie mogłem się doczekać wtorkowych wieczorów. Fascynuje mnie, że w tak młodym wieku robiłem notatki z programu o tytule *Warto żyć*.

Bo?

Bo napisałem 40 książek, które mogłyby mieć taki podtytuł.

Ale miałeś 13 lat i robiłeś to, bo...?

Bo teraz wydaje mi się, z perspektywy czasu, że nie wiedziałem wtedy –

Staramy się zasugerować, że robiłeś to wtedy, ponieważ sprawiało to, że dobrze się czujesz.

To po to tutaj byłem.

To była jasność. On był człowiekiem włączonym, podłączonym, oferującym wibrację. Słuchałeś go na tyle długo, że odczułeś z tym rezonans. Znalazłeś w tym odzew. Bardzo ważną część odsłaniania tego, co jest tobą. On nastrajał cię na częstotliwość twojego Źródła.

Czy było to niebiańskie naprowadzanie?

Zawsze jest. Zawsze jest. Nikt z was nie jest tu sam. Wszyscy jesteście potężnymi twórcami. Wszyscy macie znaczenie i jesteście ważni. Wszyscy przyszlście z ważnego powodu i celu. I jeśli nie czujecie się wspaniale, to zboczyliście ze ścieżki swojego *jestestwa*. Czas zbudzić się rano i sięgnąć dysku wysokich lotów, i wytrenować się w przebywaniu na nim, aby wrócić do swojego *jestestwa*.

Zatem zwracam się do wszystkich widzów, wszystkich tutaj, to tak jakby było w was coś, co jest powołaniem... Ja jakby myślę o tym po prostu jako o powołaniu.

Ale musicie być w stanie usłyszeć to wezwanie, musicie praktykować przebywanie na tej częstotliwości. I wtedy to powołanie, o którym mówisz, będzie podobne do inspiracji. Innymi słowy, wtedy zaczynasz je realizować. Kiedy je czujesz, ćwyczyłeś wibrację

na tyle długo, że możesz zacząć je przekładać na coś, co jest dla ciebie znaczące. A to jest lekcja, którą trzeba opanować samemu.

Tak, to interesujące, ponieważ to, co teraz piszę... właściwie to osiem lat temu, kiedy skończyłem 65 lat, sięgnąłem po Księgę Dao i De, słynne dzieło sprzed 2500 lat, i spisałem moje jego interpretacje w książce. A teraz mam dom na Maui. I miałem cztery rzeczy do zrobienia. Musiałem wstąpić do Safeway, żeby kupić jakieś kartki pamiątkowe, bo miałem się spotkać z dziećmi. Musiałem wstąpić do banku, żeby wypłacić gotówkę –

Ponieważ miałeś się zobaczyć z dziećmi.

Bo miałem się zobaczyć z dziećmi. Do tego potrzeba dużo gotówki. Musiałem wstąpić do sklepu z suplementami, ponieważ wybierałem się w tę podróż – to jest część podróżowania. Chciałem też wejść do innego sklepu, w którym sprzedają danie zwane Poke, to cudowna hawajska potrawa, którą uwielbiam. I potem miałem pójść do domu. Taki był mój plan. Ale zamiast tego mój samochód mnie zawiózł, nie wiem nawet, jak to powiedzieć, po prostu ja –

Otrzymałeś inspirację do działania niepochozącego z twojego świadomego umysłu, ponieważ byłeś w wibracyjnej zgodzie z Szerszą Perspektywą, która zna twoje *jestestwo* i wie, gdzie tak naprawdę miałeś się udać.

Racja. Więc zawiodło mnie to do księgarni Barnes & Noble, i kiedy wysiadałem z auta, nagle pomyślałem sobie: co ja tutaj robię w Barnes & Noble? Muszę wracać, mam samolot, na który muszę zdążyć. Ale zamiast spieszyć się na niego, mam w ręce

te klasyczną książkę. Nazywa się Bhagavad Gita i została napisana, znów, około 2500 lat temu.

Przewin teraz czas trochę do przodu i wyobraź sobie poczucie tej jasności, jaką masz teraz, chodzenie po księgarni i świadomość, że jest tutaj dla ciebie coś naprawdę ważnego, odczuwanie tej jasności. Innymi słowy natknąłeś się na to i rozpoznałeś to, kiedy to zobaczyłeś, ale czy nie chciałbyś mieć tej jasności na każdym kroku?

Chciałbym. Mam ją. Ale nie na każdym kroku. Jednak w wielu momentach i o wiele częściej niż kiedyś. I oto przeglądam różne rzeczy na temat Bhagavad Gity, ponieważ tak jasno otrzymałem wezwanie. Myślę sobie, że ten starożytny tekst był źle interpretowany na bardzo wiele sposobów.

Jak wszystkie starożytne teksty. Moglibyście zrezygnować ze starożytnych tekstów, ponieważ macie teraz dostęp do Energii Źródła. Właśnie teraz, wy wszyscy.





STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Dr Wayne W. Dyer jest światowej sławy pisarzem i mówcą zajmującym się tematyką samodoskonalenia. Napisał ponad 40 książek i posiada tytuł doktora pedagogiki terapeutycznej wydany przez Wayne State University. Strona internetowa: www.DrWayneDyer.com



Esther Hicks jest autorką międzynarodowych bestsellerów. Wraz z mężem Jerryem, jako pierwsi przekazali całemu światu podstawy Sekretu. To oni w jasny i prosty sposób opowiedzieli o potężnym Prawie Przyciągania. Strona internetowa: www.abraham-hicks.com

Co się stanie, kiedy spotkają się jeden z najbardziej inspirujących nauczycieli duchowych wszech czasów i najwyżsi mędrcy wszechświata?

Ta książka jest relacją ze spotkania dwóch Mistrzów. Doktor Dyer zadaje pytania jakie zgromadził podczas 40 lat swojego nauczania o licznych zagadkach i lekcjach, jakie napotykamy w życiu, a odpowiedzi udziela Świadoma Zbiorowość o imieniu Abraham za pośrednictwem Esther Hicks. Jest to pierwsza książka Esther po odejściu jej męża Jerry'ego.

Niektóre z poruszanych kwestii to:

- relacje rodziców z dziećmi i ich wpływ na życie,
- osiągnięcie miłości w czystej postaci,
- Dharma, przeznaczenie i obieranie własnej drogi,
- radzenie sobie ze złymi wieściami,
- dobre i złe strony postępu np. żywność genetycznie modyfikowana.

Czuję, że to co zostało mi dane przez Abrahama podczas tej wymiany, w efekcie której trzymasz w rękach niniejszą książkę, jest najważniejszym i najbardziej praktycznym zbiorem informacji jakie kiedykolwiek zostaną Ci udostępnione.

– dr Wayne W. Dyer

Poznaj odpowiedzi na najważniejsze pytania.

Patroni:



Cena: 34,30 zł

ISBN: 978-83-7377-734-7



9 788373 777347